

Coraz szersze rzesze ludzkości domagają się podjęcia rokowań między wielkimi mocarstwami

Komunikat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował za pośrednictwem prasy komunikat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, komunikat ten stwierdza:

Komisja, wyznaczona przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju dla realizacji decyzji w sprawie odezwy do rządów pięciu wielkich mocarstw, wystosowała dnia 29 marca pisma do rządów tych mocarstw.

Zgodnie z otrzymanym poleceniem, komisja wezwała rządy do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia paktu pokoju. Komisja zwróciła się również do rządów innych krajów i do opinii publicznej z apelem o poparcie jej akcji.

Na całym świecie rozwija się szeroki ruch opinii publicznej na rzecz rokowań między wielkimi mocarstwami.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ruch w obronie pokoju, zwłaszcza zaś komitety obronców pokoju podjęły szeroko zakrojoną kampanię w każdym kraju dla poparcia wystąpienia Komisji Kongresu Narodów wobec rządów.

W celu połączenia wszystkich czynników sprzyjają-

cych nowym wysiłkom zmierzającym do rzeczywistego rozładowania napięcia między narodowego, Biuro Światowej Rady Pokoju zbierze się na naradzie w dniach 5 i 6 maja 1953 r. Wyznaczy ono również datę najbliższej sesji Światowej Rady Pokoju.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 90 (504)

Białystok, czwartek 16 kwietnia 1953 r.

A Cena 20 gr

→ w numerze:

Program naszego zwycięstwa — str. 2.

Plan kontratacji Inu powinien być wykonany — str. 3.

O czym mówił z nami Staszek Chorzelski, który niedługo zostanie górnikiem — str. 4.

Rośnie piękna, socjalistyczna Warszawa — wielki ośrodek przemysłu i kultury — str. 6.

Majakowski wiecznie żywy — str. 6.

PRACĄ CZCIMY NASZE ŚWIĘTO I majowe warty produkcyjne zaciągają robotnicy Białegostoku

Cenne zobowiązania kolejarzy. — Robotnicy ZBM podjęli 129 długookresowych zobowiązań zespołowych. — O tytuł najlepszej załogi w kraju walczą robotnicy Huty Szkła

Zbliżające się święto mas pracujących — 1 Maja, mobilizuje coraz więcej białostockich załóg robotniczych do pomyślnej realizacji planów produkcyjnych. Zjednoczeni pod sztandarami Frontu Narodowego, wokół kierowniczki narodu polskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Towarzysza Bolesława Bieruta, pracą swą wciela w życie białostocka klasa robotnicza wskazania i nauki Wielkiego Stalina.

W dniu wczorajszym, witając zbliżające się święto 1 Maja, w celu zapewnienia regularnego bieżącego pociągów, zaciągają warty 1-majowe załoga Parowozowni Głównej w Białymstoku.

Warty 1-majowe zaciągają 28 grup związkowych ze wszystkich działów. Pracownicy naprawy rewizyjnej postanowili wykonać ponad plan do 1 maja naprawę rewizyjną 1 parowozu, pracownicy warsztatów wagonowych — pociąg i załadować 60 ton złomu dla hut.

Pracownicy warsztatu wodociągowego zobowiązali się zmontować kocioł parowy dla pompowni Białystok C, pracownicy warsztatu gospodarczego — naprawić dźwąg ręczny dla warsztatów wagonowych.

Brygada młodzieżowa naprawy bieżącej sprzężarek tow. Stanisława Bomby zobowiązała się naprawić sprzężarkę powietrzna i pompę wodną z podgrzewaczem do parowozu OK-137. Kolarze naprawy bieżącej parowozów zobowiązali się wyremontować ze złomu 8 zderzaków parowozowych oraz wykonać 5 o tworów w posadzce betonowej w celu zabezpieczenia ka-

bli elektrycznych przed parowozami wjeżdżającymi na kanały.

* * *

Włączając się w nurt długookresowego współzawodnictwa, zobowiązania produkcyjne podjęli robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Do dnia 13 bm. do Rady Zakładowej przy ZBM wpły-

(Ciąg dalszy na str. 2)

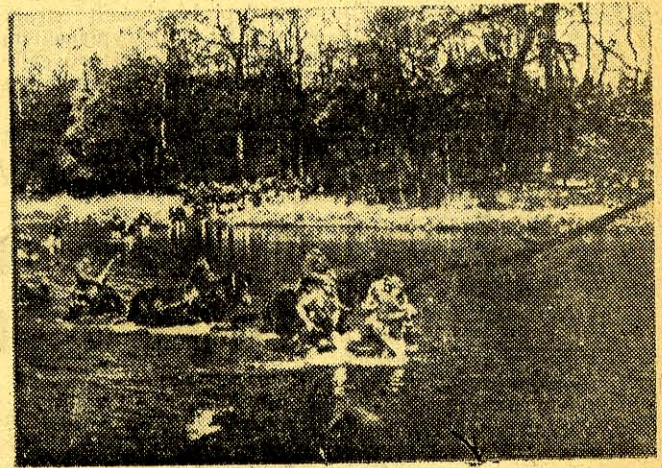
NAUKI STALINA — ORĘŻEM W WALCE O POKÓJ I SOCJALIZM

Coraz szersze rzesze społeczeństwa studiują materiały o życiu i walce Józefa Stalina

Do szerokiej akcji pogłębiania wśród mas pracujących wiedzy o życiu i wskazaniach Stalina — przystępują liczne komitety Frontu Narodowego

WARSAWA. — W Warszawie, Stalinozrodzie, Lublinie, Kielcach i w innych miastach wojewódzkich, odbyły się ostatnio rozszerzone plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego przy współudziale przedstawicieli organizacji społecznych, a w szczególności przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Pol-

VIII ROCZNICA SFORSOWANIA ODRY I NYSY



Na zdjęciu: Forsowanie Nysy przez oddziały II Armii WP. CAF — WAF

Z I KRAJOWEJ NARADY ARCHITEKTÓW

O właściwy styl nowej architektury polskiej

Uczestnicy narady zwiedzili teren budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina

WARSAWA. — 3 dzień obrad I Krajowej Narady Architektów poświęcony był dalszym wypowiedziom dyskutantów. W przerwie między obradami, uczestnicy zwiedzili — na zaproszenie pełnomocnika Rządu ZSRR do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie wiceministra G. D. Karawajewa — teren tej olbrzymiej budowy.

Wśród licznych zagadnień poruszanych w dyskusji toczącej się na naradzie, była szczególnie szeroko omawiana sprawa znalezienia właściwego stylu architektonicznego, wyrazu epoki, w której żyjemy.

Architektura socjalistycz-

Wybitny uczyony niemiecki przybył do Polski

WARSAWA. — W dniu 13 bm. przybył do Polski jako gość Ministerstwa Szkolnictwa Wzrostu wybitny uczyony niemiecki, dyrektor Instytutu Publicystyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Lipskiego — prof. Wilhelm Eildermann.

na w treści i bogata narodowa forma, której wzory czerpane być powinny z chlubnej tradycji polskiej architektury, oto — jak podkreślano — dążenie wszystkich świadomych swych zadań architektów. Urzeczywistnienie tych założeń pomoże spełnić postulat klasy robotniczej, która pragnie we wspólnym, monumentalnym założeniu urbanistycznym i architektonicznym przekazać przyszłym pokoleniom dokument swego zwycięstwa.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono problemowi szerszego korzystania z doświadczeń i metod pracy architektów radzieckich.

Wśród licznych zagadnień poruszonych w toku dyskusji wiele miejsca poświęcono architekturze wsi. W okresie intensywnej przebudowy gospodarki rolnej, zadanie dostarczenia mieszkańcom wsi ekonomicznych i wygodnych, a przy tym estetycznych mieszkań i budynków gospodarskich urosło do poważnego problemu, wobec ogromnych przedsięwzięć przeszłości. Wśród architektów polskich rośnie zainteresowanie architekturą wiejską.

Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja ROZPOCZĄŁ PRACĘ

W dniu 13 bm. został zorganizowany w Białymstoku Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja, przewodniczącym którego został tow. Karłowicz — przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

W skład Komitetu weszli: tow. Ksiażę — sekretarz propagandy KW PZPR, tow. Wysocki — I sekretarz KM PZPR, tow. A. Roszkó — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Kuc —

przewodniczący ZW ZMP, zastępca posła na Sejm, ob. Czaplą — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, ob. Kowal — Stronnictwo Demokratyczne, tow. Matejczykowa — Woj. Zarząd LR, tow. Puszkiewicz — Woj. Kom. Frontu Narodowego ob. Ościłowski — Zarząd Okręgowy ZZNP, zastępca posła na Sejm, ob. Sobieraj — Komenda Wojewódzka „SP”, tow. Zawistowski — ORZZ, ob. Janiecki — członek WRN, oficer WP Piłsiki — ofic. WP Szmoń — Wiktoria Borowcowa — kierowniczka szkoły podstawowej nr 7, przodująca nauczycielka, członek ZSL, ob. Tadeusz Czystohorski — profesor Akademii Medycznej, poseł na Sejm, tow. Białkowski — rektor Szkoły Inżynierskiej, tow. Strychalski — przewodniczący WKRF, ob. Antoni Idzkowski — majster z Fabryki Pluszu, przodownik pracy, tow. Bronisław Skupin — majster zakładu „A” BZPW im. Sierżana, uczestnik strajków włóknarzy w okresie międzywojennym, tow. Stanisław Mróz — maszynista PKP, przodownik pracy, tow. Laskowski, były członek SDRPiL i KPP, ob. Andrzejewski — naczelny inżynier ZBM, ob. Antoni Leonowicz — murarz, przodownik pracy w kraju, tow. Kamiński — brygadier instalacji ZBM, dwukrotnie przodownik pracy w skali krajowej, ob. Raczkos — dyrektor Zespołu PGR Ignatki, tow. Gawryluk — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Czerewkach i tow. Korneluk — kierownik Wydziału Politycznego Ekspozytury POM w Białymstoku.

Terechowska i Haćki, które plan zasiewów wykonywały dotychczas w 70 — 80 proc.

16 członków koła ZMP w gromadzie Bargłów, pow. Augustów, podjęło w dniu 10 bm. szereg cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia święta 1 Maja. M. in. postanowili oni pracować bezinteresownie każdy po 4 godz. przy robotach siewnych w spółdzielniach produkcyjnych Kamionka Stara i Nowiny Bargłowskie. Ponadto ZMP-owcy zorganizują tam w dni świąteczne występy artystyczne. (3820)

Henryk Masłowski korespondent

Zespół PGR Rutka kończy siewy zbóż jarych. Najwięcej wysiano tam owsa i pszenicy jarej.

Ciekawą inicjatywę podjęli starszy mechanik z POM Klezcele ob. Malinowski i jego kolega, kierownik warsztatu, Stefan Ambrosiewicz. Celem nauczania traktorzystów pracy nocnej na drugiej zmianie, Malinowski zobowiązał się odpracować na ciągniku 3 noce, a Ambrosiewicz 5 nocy. Czyn godny naśladownictwa w innych POM.

W GS w Sokółkach wymieniono dotychczas 1852 kg zbóż siewnych na kwalifikowane. Wymieniono już więcej, ale GS nie posiada już w magazynach ani pszenicy jarej, ani jęczmienia.

Prezydium PRN w Olecku do chwili obecnej nie zatwierdziło definitywnie sprawy przekazania części ziemi przez PGR Olszanka spółdzielcom z gromady Olszanka Mała. Mimo licznych interwencji ze strony zarządu spółdzielni, który chce natychmiast przystąpić do prac siewnych, sprawa ta niepotrzebnie przewleka się. (3663)



Do dnia 15 bm. siewy zbóż jarych w gm. Narew pow. Bielsk-Podlaski wykonano w 40 proc. Najlepiej siewy przebiegają w gromadach Ogródniki, Odrynki, Trześcianka i Bialki, gdzie plan wykonano już w 60 — 70 proc. Przędzący chłopcy w tej gminie to Włodzimierz Sawicki z gromady Trześcianka i Aleksander Iwanik z gromady Bialki. Siewy na swoich polach zakończyli oni już 14 bm.

W 60 proc. wykonano już siewy we wszystkich 8 gromadach gm. Ryboły. Na czoło wysuwają się chłopcy z gromady Cieluski, którzy prace siewne zakończą w tym tygodniu.

W pow. bielskim w pracach siewnych przodują spółdzielnie produkcyjne: Policzna, Wólka

PRZECIWKO WYZYSKOWI I NĘDZY

FAŁA STRAJKÓW w krajach kapitalistycznych

NOWY JORK. — W Nowym Jorku rozpoczął się strajk 8.000 pracowników 5 domów towarowych firmy „Macy”. Uczestnicy strajku żądają poprawy warunków bytu. Tysiące strajkujących pikietuje sklepy i składki, aby nie dopuścić tam najętych przez firmę łamistrajków.

W dniu 3 kwietnia rozpoczęła się strajk 7.000 robotników zakładów „General Electric” w Syracuse — członków Międzynarodowego Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego i Radiowego. W Syracuse strajkuje również około 500 członków Zjednoczonego Związku Robotników Przemysłu Samochodowego i Lotniczego. Drugi miesiąc trwa już strajk 5.600 członków Zjednoczonego Związku Robotników Przemysłu Samochodowego i Lotniczego oraz członków Związku Zawodowego Mechaników zakładów budowy motorów odrzutowych towarzystwa „General Electric” w stanie Ohio. W New Jersey dwunasty dzień strajkuje 10.500 członków Związku Zawodowego Telefonistów oraz 7.200 członków Niezależnego Związku Zawodowego. Od siedmiu miesięcy strajkują członkowie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Papierniczego w Elizabeth (Stan Luizjana). Podstawowym postulatem strajkujących jest poprawa warunków bytu.

13 kwietnia wiele tysięcy członków związków zawodowych pracowników przedsiębiorstw miejskich pikietowało gmach ratusza w Nowym Jorku, żądając poprawy warunków bytu i grożąc strajkiem, mimo że ustawodawstwo tego stanu zabrania pracownikom państwowym udziału w strajkach.

PARYŻ. — Jak donosi prasa belgijska, ruch strajkowy w okolicach Antwerpii rozszerza się. 10 kwietnia rozpoczę-

li strajk robotnicy stoczni Hoboken. W dniu 13 bm, wybuchł strajk w zakładach montażowych Forda w Antwerpii. Około tysiąca robotników przerwało pracę, żądając poprawy warunków bytu oraz rozszerzenia systemu ubezpieczeń społecznych. Na dzień 16 kwietnia wyznaczono 24-godzinny strajk pracowników przedsiębiorstw miejskich w Antwerpii.

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS w Karaczi, pracownicy redakcji pakistańskiego dziennika „Sind Observer” proklamowali strajk w związku z niewypłaconiem im od dwóch miesięcy należnych poborów. Dziennik nie ukazuje się już trzeci dzień.

AKCJA DOBORU KANDYDATÓW TRWA

Najzdolniejsi absolwenci szkół średnich — na studia wyższe

Więcej młodzieży powinno kierować się na wyższe studia techniczne

WARSZAWA. — W całym kraju trwa akcja doboru kandydatów na 1 rok studiów wyższych w nowym roku akademickim 1953/54. Przyjmują i opiniują podania kandydatów na studia wszystkich typów komisje rekrutacyjne — szkolne, dzielnicowe, miejskie i powiatowe, z którymi ściśle współpracują komisje oświaty i kultury terenowych rad narodowych. Zadaniem komisji rekrutacyjnych jest m. in. zapewnienie właściwego składu klasowego i oblicza moralno-politycznego młodzieży wstępującej na wyższe

uczelnie oraz ułatwienie młodzieży wyboru kierunku studiów.

W ramach prac związanych z doбором młodzieży na studia wyższe przeprowadzono wśród uczniów kończących w bież. roku średnie szkoły ogólnokształcące próbną ankietę w celu ustalenia stopnia zainteresowania różnymi kierunkami studiów. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że znacznie więcej młodzieży powinno kierować się na wyższe studia techniczne, a zwłaszcza agronomiczne, metalurgiczne, hut-

niczne, górnicze, mechaniczne, na wydziały komunikacyjne inżynierii sanitarnej i geodezji, na wyższe studia rolnicze, szczególnie zaś melioracji rolnych i zootechnicznych, ze studiów uniwersyteckich w szczególności na wydziały filologii rosyjskiej, fizyki i matematyki.

W związku z tym przeprowadza się w szkołach akcję uświadamiającą młodzież o znaczeniu poszczególnych kierunków studiów dla jej przyszłej pracy zawodowej i gospodarki narodowej.

Dla lepszego zapoznania absolwentów szkół średnich z wymaganiami i strukturą studiów Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wydało specjalny informator dla wstępujących na wyższe uczelnie w roku akademickim 1953/54. Wydawnictwo to otrzymują wszystkie szkoły. Ponadto będzie ono już wkrótce w sprzedaży w księgarniach „Domu Książki”.

Rozpoczynają się też prace związane z doбором kandydatów na studia wyższe spośród absolwentów techników zawodowych.

O przyjęciu na studia wyższe ubiegają się mogą w bież. roku także i ci kandydaci, którzy ukończyli szkoły średnie w latach poprzednich. Składają oni podania o przyjęcie na studia w powiatowych, miejskich lub dzielnicowych komisjach rekrutacyjnych.

NAUKI STALINA — ORĘŻEM W WALCE O POKÓJ I SOCJALIZM

Coraz szersze rzesze społeczeństwa studiują materiały o życiu i walce Józefa Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1) TPP-R, Liga Kobiet, LPŻ i ZMP rozpoczęły organizować prelekcje i odczyty, zebrania sąsiedzkie dla osób niezatrudnionych oraz zebrania środowiskowe dla nauczycieli, inteligencji technicznej itp. M. in. na terenie komitetu dzielnicowego Frontu Narodowego — Stare Miasto powstało już 300 kół studiowania życia i walki Józefa Stalina przy zakładach pracy oraz 20 przy obwodowych komitetach Frontu Narodowego. W dzielnicy Żolibórz np. komitety Frontu Narodowego zorganizowały odczyty połączone z pokazami filmów, obrazujących historię działalności Józefa Stalina w walce o pokój i

rozszerzonym plenarnym posiedzeniu wojewódzkiego komitetu Frontu Narodowego woj. warszawskiego wykazała, że już obecnie aktywności Frontu Narodowego docierała z prelekcjami do gromad i spółdzielni produkcyjnych, do PGR-ów i POM-ów, pomagając ludziom pracy swoim odczytami w studiowaniu dokumentów i materiałów obrazujących życie i walkę Józefa Stalina.

Na plenarnym posiedzeniu aktywności Frontu Narodowego w Kielcach stwierdzono m. in., że w województwie tym utworzono już prawie 400 zespołów studiowania życiorysu Józefa Stalina. Coraz więcej takich zespołów powstaje również i w innych województwach.

Dyskusja tocząca się na

PRACĄ CZCIMY NASZE ŚWIĘTO

1 majowe warty produkcyjne zaciągają robotnicy Białegostoku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nię 129 zobowiązań zespołów, 13 zgłoszeń do współzawodnictwa o tytuł „Najlepszej brygady”, 2 zgłoszenia o tytuł „Najlepszego kierownika budowy” i 2 zgłoszenia o tytuł „Najlepszego w zawodzie”. Załoga budowy 128 zobowiązała się dla uczczenia święta 1 Maja oddać do użytku do dnia 15 maja tj. 5 dni przed terminem garaż i kotłownię. Załoga budowy nr 18 (naprzeciwko nowego hotelu miejskiego) zobowiązała się oddać do dnia 25 maja tj. 5 dni przed terminem budowy mieszkalni dla ludzi pracy.

Brygada murarska Antoniego Krynkińskiego zatrudniona na budowie 33/36 zobowiązała się ułożyć dodatkowo w bież. miesiącu 270 m sześci-

muru, wykorzystując wszystkie kawałki cegły znajdujące się na placu budowy.

Brygada cieślarska Stanisława Karpowicza i brygada zbrojarzy Henryka Dworżanicyka postanowiły wykonać roboty rusztowaniowe, szalunkowe, zbrojarskie i betonowe 12 dni przed terminem tj. zamiast do 30 — do 18 września br.

Mechanik bazy sprzętu, Stanisław Kukotko, zobowiązał się wyszkolić do 15 września 3 robotników: Sergiusza Kotyłowa, Franciszka Dąbrowskiego i Edwarda Skurutę na pełnowykwalfikowanych mechaników. R. K.

Przystępując do długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego, załoga Huty Szkła w Białymstoku wita zbliżające się święto 1 Maja czynem produkcyjnym. Na specjalnej masowce załoga Huty Szkła postanowiła przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa w kraju, wzywając jednocześnie do uczestnictwa w tym współzawodnictwie załogę Huty Szkła w Skierkwicach.

Pracownicy warsztatów produkcyjnych postanowili wykonać plan drugiego kwartału w 101 proc. oraz zmniejszyć ilość produkcji II gatunku o 2 proc.

Pracownicy techniczno-administracyjni zobowiązali się wyremontować do końca trze-

cięgo kwartału hale produkcyjną oraz przeprowadzić remont w kłęparni i budynku biurowym.

Cenne dla zakładu są zobowiązania indywidualne wielu robotników. Np. ob. Zdaniwicz zobowiązał się dla uczczenia święta klasy robotniczej wykonać do 15 maja szkic nowego pieca hutniczego, a tow. Mut postanowił wykonać 7 butów hutniczych. St. Stankiewicz korespondent zakładowy

STARCIA POMIĘDZY RZĄDEM A DWOREM SZACHA

Krwawe rozruchy w stolicy Iranu

Strajki i starcia między demonstrantami

MOSKWA. W ostatnich dniach doszło w Teheranie do starć między demonstrantami — zwolennikami obecnego rządu, na czele którego stoi Mossadik oraz przeciwnikami rządu, zwanymi z dworem szacha i opozycją parlamentarną.

W celu uregulowania wzajemnych stosunków między dworem szacha a rządem została utworzona komisja złożona z ośmiu deputowanych do Medżlisu. Sprawozdanie „komisji ośmiu”, złożone Medżlisowi, stwierdza, iż w myśl konstytucji, „odpowiedzialni za sprawy państwowe są ministrowie i rada ministrów” oraz że „wobec tego kierownictwo spraw państwowych — zarówno cywilnych jak i wojskowych — należy do uprawnień rady ministrów, którzy ponoszą zbiorową i indywidualną odpowiedzialność przed Medżlisem”.

Dnia 14 bm. miało się odbyć posiedzenie Medżlisu dla zatwierdzenia na wniosek rządu sprawozdania „komisji ośmiu”. Przed posiedzeniem Medżlisu, Narodowe Stowarzyszenie Walki Przeciwko Imperializmowi wezwowało ludność Teheranu do wzięcia udziału w wiecu na placu przed Medżlisem. Stowarzyszenie to zamierzało odbyć wiec pod hasłem pojęcia kresu ingerencji szacha w sprawy cywilne i wojskowe oraz przeciwko wtrącaniu się Anglików i Amerykanów w sprawy wewnętrzne Iranu. Demonstracja ta została jednak zakazana.

Wskutek braku quorum posiedzenie Medżlisu 14 bm. nie odbyło się: zostało ono przełożone na 16 bm. Projektowany wiec masowy na placu Bazaristanskim również się nie odbył, jednakże w ciągu dnia odbywały się w całym mieście niewielkie wiece i demonstracje, rozpędzane przez policję i wojsko.

W poszczególnych punktach miasta doszło do starć między de-

monstrantami, należącymi do różnych ugrupowań politycznych. W rezultacie tych starć jeden z demonstrantów został zabity, a przeszło 50 osób zostało rannych i aresztowanych. Wiele sklepów było 14 kwietnia zamkniętych. Strajkowi robotnicy fabryk tytoniowych, cementowni, zakładów włókienniczych i szeregu innych przedsiębiorstw.

„Chcecie być wolnymi?”

Trzeba, żebyście sobie wolności istotnie przepisywali prawdziwie. Chcecie być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego narodu robi was dopiero ludem jednym”.

Oto jak w r. 1790 Francuszek Salezy Jezerski, polski demokratka z okresu Oświecenia, sformułował ideę zjednoczenia narodu w walce o wolność. Ideę, która dopiero po 150 latach stała się rzeczywistością.

Słowa Jezerskiego, cytowane przez Bolesława Bierutę, mogłyby służyć jako motto książki wydanej niedawno nakładem „Książki i Wiedzy”. Zawiera ona wybrane artykuły i przemówienia towarzysza Bieruty, które ukazały się w roku 1952. Powiązane wspólną tematyką Frontu Narodowego, składają się one na monografię wielkiego programu budowy naszej socjalistycznej przyszłości.

Jakich ogrom treści zawiera ta mądra i piękna książka, naświetlająca przebytą przez naród ośmioletnią drogę zwycięskich zmagani, wytyczająca promienne perspektywy jutra. Wierny uczeń Stalina, sternik naszego państwa, przywódca partii i narodu polskiego w natchnionych słowach zwraca się do wszystkich twórczych, patriotycznych sił naszego narodu, do

PROGRAM NASZEGO ZWYCIĘSTWA

robotników, chłopów, młodzieży, do inżynierów i techników, niestrudzenie uczy i wychowuje, żarliwie zagreguje do walki o pokój i socjalizm w zwartych szeregach Frontu Narodowego.

Czym jest Front Narodowy? „Jest to — stwierdza towarzysz Bierut w przemówieniu wygłoszonym na wiecu przedwyborczym w Warszawie w październiku 1952 r. — niezłomna wola obrony Polski Ludowej przed wszelkimi zakusami jej wrogów, nieugięta wola sirzeżenia jej wolności i niepodległości jako najświętszego skarbu, którego żadna wroga siła nie potrafi już wydrzeć narodowi. Jest to nieodparta wola budowania nowego i lepszego życia w naszej Ojczyźnie, a równocześnie utrwalenia pokoju między narodami”.

Ta potężna wola wykuwała się w sercu narodu na przestrzeni ostatnich ośmiu lat naszego wolnego życia, od chwili, kiedy dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej władzę w kraju objął lud, gdy powstało państwo ludowe, którego treścią i celem istnienia jest codzienna troska o

ludzi pracy, o ich pomyślność i dobrobyt. Wielki ten cel zrodził wielką energię. Wolny naród polski, naród-gospodarz, zepolił się w jednym wielkim porwie budowy nowego życia bez wysysku czołwieka przez człowieka wokół swego hegemonia — klasy robotniczej i jej wielkiej przewodniczki — partii. Dźwignączy z gruzów zniszczonego wspólnego domu, budując nowy, wspaniały gmach socjalizmu, naród toczy jednocześnie nieprzejdaną walkę z tymi, którzy pragnęliby oddać go na łup imperialistycznych rabusiów, wydrzeć władzę z rąk ludu pracującego, przywrócić panowanie obszarńków i kapitalistów, zahamować nasz marsz naprzód.

Mamy za sobą wspaniały etap tego zwycięskiego marszu — od ruin i zgłiszcz na ziemi strątowanej buci-skami najeźdźców do tętniącego życiem, rozkwitającego, potężniejszego kraju wielkiej chemii i metalurgii. Marsz ten jest zwycięski, bo kroczymy drogą wolności. Osiągnięcia te zawdzięczamy naszej ofiarnej pracy, wolnej, twórczej pracy w warunkach

ustroju budującego szczęście narodu. W toku tej pracy, w zaciętej walce z wrogami naszego budownictwa, wyzwoliły się tkwiące w masach ludowych obrzmienie zasoby energii, hartu i poświęcenia, inicjatywy i talentów, niewyczerpane pokłady patriotyzmu. W tej pracy i walce cementowała się jedność narodu, który przekształca się w naród socjalistyczny i obecnie jest bardziej zwarty i zjednoczony niż kiedykolwiek w swych dziejach. Spliżonym fundamentem tej jedności jest Wielka Karta Praw i Zdobyczy Narodu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ta niezachwiana jedność narodu jest źródłem siły naszej władzy ludowej, niezbędny warunkiem wspaniałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju. Ona to — uczy towarzysz Bierut — jest dla narodu polskiego niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju, idealnego wzrostu sił narodu, gwarancją jego twórczego rozkwitu.

Szybki wzrost sił narodu,

Zespół „Mazowsze” wyjechał do Chin

WARSZAWA. — W ramach współpracy kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową, w dniu 13 bm. opuścił Warszawę — udając się do Pekinu — Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, odznaczony Nagrodą Państwową I-go stopnia i orderem „Sztandar Pracy” II kl.

Na czele zespołu — jako jego kierownik artystyczny — udał się wybitny kompozytor, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej, członek Rady Kultury i Sztuki — Andrzej Panufnik.

W czasie pobytu w Chinach zespół wystąpi w głównych ośrodkach gospodarczych i kulturalnych, zapoznając społeczeństwo chińskie z polską pieśnią i tańcem ludowym. „Mazowsze” przygotowało z okazji wyjazdu kilka utworów w języku chińskim, a mianowicie: Hymn Chińskiej Republiki Ludowej, „Pieśń o Mao Tse-tungu” oraz jedną zwrotkę z „Pochodu przyjaźni” — Sy-gietyńskiego.

Amerikanie nadal prowadzą wojnę bakteriologiczną

PERIN. — Centralna Agencja Telegraficzna Korei, jak podaje Agencja Nowych Chin — stwierdza, że w dniu 17, marca Amerykanie dokonali zrztu owadów zakazanych bakteriami na spokojne osiedla koreańskie w powiecie Sinsang prowincji Południowy Hayong. Samoloty amerykańskie najpierw bombardowały i ostrzeliwały przeszło godzinę tamtejsze wioski, po czym zniżając lot zrzucały zakazane owady na teren zamieszkały, jak również wzdłuż linii kolejowej i wybrzeża. Dzięki wysiłkom personelu medycznego, władz bezpieczeństwa i ludności, wszystkie te owady zostały wykryte i zniszczone.

Przygotowania wojenne odwetowców bolskich

BERLIN. — Jak doniosły we wtorek dzienniki zachodnio-berlińskie, bolski urząd Biłanka, będący faktycznym ministerstwem wojny rządu bolskiego, rozpoczął oficjalną rejestrację „ochotników” do zachodnio-niemieckiej armii najemnej, której formowanie ma się odbywać zgodnie z układem o utworzeniu „armii europejskiej”. Dzienniki te wskazują, że w armii zachodnio-niemieckiej zachowane będą rangi byłej armii niemieckiej, uniform zaś odpowiadać będzie prawie całkowicie wzorom amerykańskim. Jak wiadomo, zgodnie z układem o utworzeniu „armii europejskiej” powstała w Niemczech zachodnich półmilionowa armia, do której wejsi mają jednostki pancerne, lotnicze i marynarki wojennej.

Jego wspaniały rozwój, pomyślność i szczęście — oto porywające zadania, jakie wytacza przed nami program walki o zbudowanie Polski socjalistycznej, o realizację Planu 6-letniego, który towarzysz Bierut nazwał „spliżonym niezlusznym fundamentem socjalizmu”.

Pokój i socjalizm: dwa słowa, które warunkują się wzajemnie, dwa kamienie węgielne naszego szczęścia. Oto dlaczego tak niewiadzimy imperialistów i śledzimy czujnie machinacje podżegaczy wojennych. Towarzysz Bierut stwierdza, że dla Polaków, którzy niedawno przeżyli genęnną okupację, nie może być obojętny fakt, że na Zachodzie pod protektoratem amerykańskich podżegaczy wojennych tworzy się nowa armia najeźdźców, że imperialiści knują przeciw nam spiski, szkolą armię szpiegów i morderców, marzą o skolonizowaniu naszego kraju. Odpowiedzią na ich knowingania jest właśnie budowa potężnej Polski, jest nasza przyjaźń z wyzwolicielem i gwarantem naszej niepodległości — Związkiem Radzieckim, jest współpraca ze wszystkimi krajami obozu pokoju i demokracji, jest stała i niewzruszona czujność naszego narodu.

(Dokończenie na str. 3)

* Bolesław Bierut, „Pod sztandarem Frontu Narodowego”. K 1. W. 1952 r. Str. 115.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

SKŁAD KOLARZY POLSKICH NA VI WYŚCIG POKOJU
WARSZAWA. Skład drużyny Polski na VI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju, „Tribuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” przedstawia się następująco:
 Hadasić, Klubiński, Królać, Ulik, Wójcik, Wilczewski, rezewowi — Liszkiewicz, Wiekowski.

Przodujący ludzie pracy wstępują w szeregi partii

Smierć genialnego wodza międzynarodowego proletariatu i wielkiego przyjaciele narodu polskiego, Józefa Stalina, okryła żałobą serca ludzi pracy, którzy zrozumieli, że nadeszła chwila, kiedy trzeba jeszcze bardziej zacieśnić szereg, zdobyć się na jeszcze większy wysiłek, aby z honorem realizować wskazanie Wielkiego Nauczyciela. Ludzie przodujący w pracy zawodowej i społecznej zrozumieli, że miejsce ich jest w partii wcielającej w życie nauki towarzysza Stalina.

Na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych w naszym mieście, w których liczny udział biorą również bezpartyjni, wielu przodowników pracy zgłasza swe prośby o przyjęcie ich w szeregi partii — w szeregi awangardy klasy robotniczej. W prostych, płynących z głębi serca słowach wyjaśniają, dlaczego pragną dziś znaleźć się w szeregach partii. Mówią o swej pracy, o swym codziennym życiu, podkreślają, że wszystko co osiągnęli, zawdzięczają wielkiemu Stalinowi. Kierowana przez Niego Armia Radziecka przyniosła nam wyzwolenie polityczne i społeczne, dzięki Jego pomocy i mądrym radom naród polski buduje nową, bogatą i kulturalną Ojczyznę.

Kto są ci ludzie, którzy pragną znaleźć się w szeregach partii? Wśród 156 zgłaszających się do partii przeszło połowa, bo 79, to ZMP-owcy — młodzież wychowana już w Polsce Ludowej. W liczbie 156 mamy 78 robotników, w tym 63 zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji w naszych zakładach przemysłowych. Spośród inteligencji pracującej zgłosiło się do partii 6 inżynierów i techników, 8 nauczycieli szkół podstawowych i średnich oraz 23 uczniów ostatnich klas Liceum Pedagogicznego i 9 wykwalifikowanych pracowników służby zdrowia. Wśród zgłaszających się jest 30 kobiet.

Organizacje partyjne do brze zrozumiały i należycie oceniły polityczną wagę i znaczenie masowego napływu przodujących ludzi pracy do partii. Zrozumiały, że pragnienie wstąpienia do partii jest u tych ludzi pragnieniem przekucia bólu w czyn, jest pragnieniem przyspieszenia wcielania w życie genialnych nauk i wskazań towarzysza Stalina. Jest dowodem wielkich przeobrażeń w świadomości ludu pracującego, rosnącej aktywności społecznej przodujących robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Przodujących ludzi trzeba otoczyć opieką

Część organizacji partyjnych w naszym mieście należy do nich zadania polityczne. Zupełnie nie odosobnionym przykładem może być organizacja partyjna na PKP, gdzie egzekutywa pracuje należycie, otacza opieką przodowników pracy zawodowej i społecznej, utrzymuje z nimi na codzień ścisły kontakt. Stąd też w ostatnich dniach zgłosiło się tu w szeregi partii 14 przodowników pracy, w tym 6 ZMP-owców przekazanych do partii na zebraniu koła ZMP.

Mikołaj Wysocki

I Sekretarz KM PZPR w Białymstoku

Ale w pozytywnym zjawisku masowego zgłaszania się do partii przodujących ludzi pracy należy jednak zwrócić również uwagę na fakt słabości politycznej i organizacyjnej niektórych podstawowych organizacji partyjnych w naszym mieście. Są bowiem jeszcze i takie organizacje partyjne, które nie rozumieją, że dbałość o czystość szeregów partyjnych jest źródłem siły i wzrostu partii. Przykładem niezrozumienia codziennych zadań w pracy partyjnej może być organizacja partyjna przy zakładzie „A” BZPW im. Sierżana, Towarzysze z egzekutywy, a za nimi i szeregowi członkowie partii zapomnieli tam, że posiadanie legitymacji partyjnej zobowiązuje do przodowania na każdym odcinku, a przede wszystkim w pracy produkcyjnej. Egzekutywa, jeśli chodzi o rozbudowę organizacji partyjnej, zdała się na żywiołowość. Nikt z członków egzekutywy nie pracował z najlepszymi bezpartyjnymi, aby pomóc im przyjść do partii, nie pracował i nie nastawiał odpowiednio poszczególnych członków partii. Towarzysze odpowiedzialni za pracę organizacji partyjnej nie wiedzieli nawet, jaki procent wśród przodowników pracy stanowią członkowie partii. Gorzej, bo na pytanie, kto z 28 przodowników pracy, których zdjęcia znajdują się na tablicy honorowej, należy do partii, nikt z towarzyszy nie umiał odpowiedzieć. A już o analizie przez egzekutywę ludzi wybijających się na czoło w pracy zawodowej i społecznej nie było nawet mowy.

Bezwzględnie strzec czystości szeregów partii

Liczne zobowiązania produkcyjne przodujących robotników w naszych zakładach przemysłowych świadczą wyraźnie, że wielu ludzi godnych jest miana członka partii i obowiązkiem naszych organizacji partyjnych jest pomóc im w szybszym dojrzewaniu politycznym. Stąd też przed organizacją partyjną w zakładzie „A” i wielu innych zakładach przemysłowych w naszym mieście stoi palące zadanie zmiany stylu pracy w tej właśnie dziedzinie. Jeszcze raz należy dokładnie przestudiować grudniową uchwałę KC naszej partii i dokładnie sprawdzić w codziennej pracy każdego członka partii, aby usunąć z awansu element przypadkowy, bo tylko przez oczyszczenie szeregów partii możemy partię wzmocnić i przyciągnąć przodujących bezpartyjnych. A o tym widocznie zapomnieli towarzysze z zakładów włókienicznych, co mści się na każdym kroku w ich pracy. Dotyczy to zresztą i innych zakładów, jak ZBM, BPZB lub Fabryka Sklejek.

Należy zwłaszcza zwrócić uwagę, aby do partii weszli najlepsi ludzie, ludzie przodujący przede wszystkim z klasy robotniczej, z kluczowych zakładów produkcyjnych w naszym mieście. Trzeba przy tym uważnie przyglądać się ludziom zgłaszającym się do partii, aby nie dopuścić do wślizgiwania się w szeregi partyjne elementów obcych. Konieczne więc jest wzmocnienie czujności politycznej, trzeba w praktyce codziennej realizować wskazania towarzysza Bieruta, za-

warte w przemówieniu wygłoszonym na VIII Plenum KC, który uczy aby partia „...nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karłowców, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zarażonych narowami drobnomieszczanskimi, mieszczańskimi politycznymi, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno we własnych szeregach jak i w szeregach klasy robotniczej”.

Najlepsi z nas na pierwszą linię walki o socjalizm

Wielu przodujących ludzi pracy zgłasza się z prośbą o przyjęcie ich do partii — szeregi partii rosną. Nie wolno jednak ograniczać się tylko do przyjęcia ich do partii. Ludzi tych trzeba otoczyć jak najdalej idącą opieką, objąć ich szkoleniem ideologicznym, powierzać określone zadania nie przekraczające ich siły i możliwości — trzeba pomóc im, by jak najszybciej włączyli się w głęboki nurt życia partii.

Józef Stalin odszedł od nas na zawsze, ale pozostały wiecznie żywe Jego genialne nauki i wskazania i wielu ludzi dokumentując swój żal po Wielkim Nauczycielu pragnie jeszcze bardziej zwiększyć swój wysiłek w walce o pokój i socjalizm. Ludzie ci pragną znaleźć się w szeregach partii, bo rozumieją, że nauki i wskazania towarzysza Stalina najłatwiej będzie wcielić w życie w kolektywne partyjnym. I temu pragnieniu organizacje partyjne powinny wyjść naprzeciw w myśl wskazań towarzysza Bieruta na VIII Plenum KC naszej partii, który mówił:

„Wzmagałmy nieustannie naszą partię, włączamy do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chłopów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacniajmy wytrwale trzon robotniczy naszej partii”.

Program naszego zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 2)

Jedność i zwartość naszych szeregów jest podstawą realności wielkiego programu Frontu Narodowego. Gwarantem trwałości i realności tego programu jest fakt, że wcielamy go w życie w oparciu o szlachetną pomoc i przyjaźń wielkiego Związku Radzieckiego. Nasze wielkie osiągnięcia — powiedział towarzysz Bierut na XIX Zjeździe KPZR — „byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — Towarzysza Stalina”. Gwarancją realności tego programu jest fakt, że wyraża on najistotniejsze, najwyżotniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu, że wyraża pragnienia wszystkich uczciwych Polaków, niezależnie od poglądów czy wyznania, wszystkich, którzy „kochają Ojczyznę, pragną jej siły i wielkości, chcą walki o trwałą pokój i współpracę między narodami”.

Mądre słowa towarzysza Bieruta, że cechą każdego uczciwego Polaka jest miłość Ojczyzny, dążenie do pokoju, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami, uwydatniają ścisły związek między tymi trzema pojęciami, podkreślają braterską spójność wszystkich narodów, które wspólnie budują trwałą pokój — podstawowy warunek swej pomyślności. I naszą szla-

Plan kontraktacji lnu powinien być wykonany

Kontraktacja roślin przemysłowych, a w tej liczbie i roślin włóknistych, rozpoczęła się w pierwszych dniach stycznia bieżącego roku. Ma ona doniosłe znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej, gdyż przyczynia się do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, a jednocześnie polepsza zaopatrzenie w potrzebne surowce naszego rozwijającego się w szybkim tempie przemysłu.

Każdy rolnik kontraktujący rośliny przemysłowe ma z tego wielkie korzyści. Państwo gwarantuje mu bowiem zbyt surowca po stałych i opłacalnych cenach, a niezależnie od tego otrzymuje on wydatną pomoc w postaci kredytów na kupno nawozów sztucznych i nasion selekcyjnych. Może też szeroko korzystać z pomocy agrotechnicznej.

Każdy więc świadomy rolnik powinien zdawać sobie sprawę z tego, że zakontraktowany i wyprodukowany przez niego surowiec (a zwłaszcza len i konopie) służy do wyrobu towarów, które są niezbędne i dla niego. W ten sposób kontraktacja roślin przemysłowych łączy interesy chłopów — plantatorów z interesami naszej ogólnonarodowej gospodarki, utrwalając i pogłębiając spójnie między miastem a wsią, fundament władzy ludowej.

Analiza obecnej sytuacji na odcinku kontraktacji roślin przemysłowych wykazuje, że są jeszcze u nas setki gromad i tysięcy chłopów, którzy nie zawarli do tej pory umów kontraktacyjnych. Np. w skali całego województwa białostockiego plan kontraktacji lnu na słomę wykonano do dnia 12 bm. w 62,7 proc., a lnu na włókno tylko w 12 proc., zaś konopi na włókno w 26 proc. Oczywiście, że wysokość wykonania planu kontraktacji przez poszczególne powiaty jest różna.

Najlepiej przebiega kontraktacja w powiecie sokólskim, gdzie wykonano już 85,5 proc. planu. Jest tam kilka gmin, a między nimi Zalesie i Sidra, które plan swój wykonały ze znaczną nadwyżką. Dobrze przebiega kontraktacja i w pow. Bielsk-Podlaski. Wiele spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w tym powiecie, zdając sobie sprawę z poważnych korzyści jakie przynosi uprawa roślin włóknistych, dawno już za-

warło umowy i pobrało potrzebne nasiona czy nawozy sztuczne. Na szczególną uwagę zasługuje spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Augustowo, która zakontraktowała 10 ha lnu na słomę. Poważnie zwiększyli też obszar uprawy roślin włóknistych członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kotłowie. Jeśli w ubiegłym roku zasiali oni tylko 0,75 ha lnu, to obecnie zawarli umowę kontraktacyjną na 3,25 ha. Podobnie postąpili i członkowie spółdzielni w Czyżach, Szostakowie oraz Deriskach.

Są jednak i takie spółdzielnie w pow. bielskim, które nadal zwlekają z zawieraniem kontraktów. Np. w spółdzielni produkcyjnej Nowosady w gm. Hajnówka, gdzie mimo, że plan gospodarzy przewiduje zasiew lnu na 4 ha, nie podpisano dotychczas umowy o kontraktację.

Bardzo nierównomiernie przebiega kontraktacja w pow. białostockim. Obok gmin i gromad, które znacznie przekroczyły swoje plany (np. Trzcianna, Kalinówka, Knyszyn) są i takie gminy, w których plan kontraktacji lnu wykonany jest dopiero w znikomym procencie. Tak jest np. w gm. Obrubniki, Bieszczewo, Dojlidy i Bacieczki. Prezydium rad narodowych w tych gminach chcąc sobie ułatwić robotę, zamiast przedyskutować plan z mieszkańcami gromad, wyznaczali z góry sołtysom, że tyle a tyle ma każda gromada zakontraktować — i na tym koniec. Nic więc dziwnego, że np. w gromadach: Borsukówka, Dobryńsk, Duże, Dobryńsk, Kościelne i wielu innych, gdzie w ubiegłych latach uprawiano len, dziś nikt nie zakontraktował ani jednego ara. Winę za to ponosi także Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórczanych w Białymstoku. Nie zwróciło ono w ogóle na te gminy większej uwagi i nie wysłało do nich najofiarniejszych referentów kontraktacji, którzy by potrafili rozwinąć należytą akcję propagandową — uświadamiającą.

Czy są możliwości wykonania planu kontraktacji lnu w tych gminach? Bezsprzecznie są. Bo weźmy dla przykładu gminę Obrubniki. Ma ona za-

kontraktować 30 ha lnu. Gromad w tej gminie jest 24. Niechby więc każda gromada zakontraktowała tylko po 1,5 ha lnu, to plan byłby znacznie przekroczony. W przeliczeniu na poszczególnego rolnika w gromadzie (przeciętnie 30 gospodarstw w każdej wsi) wypadłoby nie więcej niż po 5 arów. Czy rolnik nie może zasiać 5 arów lnu? Można, powinien. Leży to bowiem nie tylko w interesie naszego ludowego Ojczyzny, ale i w jego własnym.

Jeśli już mowa o słabym przebiegu kontraktacji, to nie można pominąć i powiatu augustowskiego. Fakt, że powiat ten wykonał dopiero 26,7 proc. planu kontraktacji lnu na słomę oraz 4,2 proc. kontraktacji lnu na włókno świadczy wymownie o tym, że nie się tam nie robi w kierunku usprawnienia akcji kontraktacyjnej. A przecież chłop augustowski ma niegorsze warunki glebowe do uprawy tej rośliny niż np. chłop w sokólskim czy bielskim. Nie można pominąć tego, że wieś augustowska dawała już wiele dowodów wyrobienia politycznego. Już od dwóch lat chłop augustowski przodują w wykonaniu obowiązków dostaw dla państwa. Zarówno w roku 1951 jak i w ubiegłym roku jako pierwsi w naszym województwie zwolnieni zostali od miarek mińskich i odsypów.

Wniosek prosty — gdyby aktyw gospodarzy, administracyjny i społeczny, a także i PSSWiS w Suwałkach żył zagadnieniem kontraktacji roślin przemysłowych, to na pewno plan w skali powiatu byłby wykonany. Chłopi chętniej by kontraktowali, tylko że z ludźmi rozmawia się tam rzadko. Referenci PSSWiS w Suwałkach i odpowiedzialni pracownicy GS czy rad narodowych wyczekują za biurkiem, aż przyjdzie chłop „coś” zakontraktuje. Nikt nie idzie na spotkanie chłopom. Analogiczna sytuacja jest i w powiecie siemiatyckim, gdzie również kontraktacja roślin włóknistych przebiega bardzo opieszale.

Jak więc rozwiązać ten problem i w jaki sposób usprawnić przebieg kontraktacji lnu i konopi, by plan w skali wojewódzkiej był w pełni wykonany? We wszystkich gromadach, gminach i powiatach trzeba natychmiast zwołać zebrania — wszystkie ludziom wyjaśnić, zachęcić ich i omówić dokładnie możliwości wykonania planu kontraktacji. Nie może być mowy, aby tym zagadnieniem nie był zainteresowany pracownik GS, Prezydium GRM czy też aktywista ZSCh lub ZMP.

Powołane m. in. i w tym celu przez nadzwyczajną uchwałę Prezydium WRN komitety powiatowe, gminne i gromadzkie muszą pokierować całą akcją i dolożyć wszystkich sił, by plany były szybko wykonane. Trzeba na każdym kroku wspominać chłopom o wielkich korzyściach, jakie daje kontraktacja. Kontraktujący bowiem rośliny przemysłowe mają zapewnioną nie tylko dobrą cenę, ale i korzystają z ulg w planowych dostawach zboża. Nasiona roślin włóknistych można stosować jako zamienniki, zaś areał zajęty pod uprawę tych roślin odliczany jest od wymiaru dostaw obowiązkowych.

Okres kontraktacji roślin przemysłowych dobiega końca. Wszyscy chłopci, którzy dotychczas nie podpisali jeszcze umów, powinni dobrze przemyśleć jakie znaczenie ma uprawa roślin przemysłowych dla nich samych i dla państwa i jak najszybciej je zakontraktować. Jest to obowiązkiem każdego uczciwego chłopca.

Daniel Trylewicz

M. Chaia

W ZAKŁADACH DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Grupy związkowe powinny systematycznie kontrolować przebieg współzawodnictwa

Z różnych zakładów pracy z całego kraju nieustannie płyną meldunki o podejmowaniu długookresowych zobowiązań. Robotnicy postanawiają pracować jeszcze wydajniej, polepszać jakość produkcji, obniżać koszty własne. Masowo przystępują do współzawodnictwa.

stwierdzają, że fabryka plan wykonać musi. I dziwne, że nie rozumieją, iż właśnie współzawodnictwo, stałe współzawodnictwo obejmujące całą załogę, może pomóc w tym najsukcesywniej.

Z takiej sytuacji trzeba wyciągnąć wnioski. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej z Fabryki Gwoździ, tow. Lucjan Bogdanowicz i przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Henryk Witek opowiadają o przebiegu współzawodnictwa w fabryce. Z ich słów nie trudno zorientować się, że nie wiedzą o tym, iż nad współzawodnictwem trzeba czuwać i że czynić to ma właśnie grupa związkowa.

Choć jeszcze może w „Galmecie” najlepiej. O codziennej i systematycznej kontroli przebiegu współzawodnictwa przez grupy związkowe tu też trzeba przyznać nie ma mowy, chociaż istnieje współpraca organizacji partyjnej z radą zakładową i kierownictwem, chociaż projekty nowych zobowiązań i nowych form współzawodnictwa rodzą się podczas wspólnych rozmów z robotnikami, w wyniku pracy naczelnicy kierowanych grup związkowych.

ja organizacje związkowe. Bo poczynając od przewodniczących i członków rad zakładowych, członków komisji i rad oddziałowych, a kończąc na mężach zaufania i aktywów w grupach związkowych — wszyscy powinni brać udział w przygotowaniu zobowiązań.

By wyzwolić inicjatywę robotników trzeba stale rozwijać pracę agitacyjną. Analizując pracę zakładów drobnej wytwórczości stwierdziliśmy, że grupy związkowe nie wywiązują się jeszcze ze swych zadań — nie udzielają szybkiej, konkretnej pomocy pozostającym w tyle robotnikom. W białostockich

zakładach drobnej wytwórczości nie stosuje się nawet popularnych metod znanych w wielu białostockich zakładach np. tablic informacyjnych, gazetki ścienne, błyskawice, które krytykują robotników produjących. Stan ten należy radykalnie zmienić. Gazetki ścienne, błyskawice itp. pomagają ludziom w pracy, uczą i wychowują. Aktyw związkowy powinien zająć się tą sprawą jak najprędzej.

Grupy związkowe powinny uwzględnić wszystkie zadania stojące przed nimi, a na zebraniach omawiać systematycznie organizację współzawodnictwa. Dużo uwagi powinno się poświęcać również sprawie podnoszenia poziomu ideologicznego członków załogi, opracować plan szkolenia ideologicznego i zawodowego, które powinno objąć całą załogę.

PORADNIK ROLNIKA
Uprawa kapusty abisyńskiej

W ostatnich latach poświęcono w Polsce wiele pracy przystosowaniu do uprawy w naszych warunkach różnych roślin oleistych uprawianych za granicą, a nieznanych w naszym kraju. Spośród nich wyróżnia się kapusta abisyńska. Roślina ta pochodzi z północnej Afryki, gdzie rośnie w stanie dzikim. W Polsce po raz pierwszy została wzięta do hodowli w roku 1948. Przystosowała się dobrze do polskiego klimatu i udaje się w całym kraju. Kapusta abisyńska należy do tej samej rodziny krzyżowych co rzepak. Dostarcza dobrego oleju jadalnego i dla celów przemysłowych. Łodyga, silnie rozgałęziona, osiąga 1 m wysokości. Kwiaty drobne o białych płatkach. Owoce (niełupki) zawierają po jednym nasieniu. W nasionach znajduje się około 50 proc. tłuszczu. Makuchy posiadają około 40 proc. białka.

ce, mocne szczyrki, lessy i inne gleby mocniejsze. Najlepsze stanowisko jest po okopowych uprawianych na oborniku, lub po roślinach motylkowych. Można również uprawiać kapustę abisyńską po roślinach zbożowych, o ile rola jest w dobrej sile nawozowej. Nawozy sztuczne daje się w ilości 200 kg superfosfatu, 100 kg soli potasowej 40-procentowej oraz 100 kg saletrzaku na hektar.

Z PRZEBIEGU SIEWÓW
Zespołowi PGR Grajewo trzeba pomóc

Od 1 do 12 kwietnia br. w zespole PGR Grajewo zasiano 60 ha zbóż jarych. Stanowi to około 8 proc. powierzchni zaplanowanej pod wiosenny zasiew. Dyrektor zespołu PGR, Michał Grygorczuk, nie panuje nad sytuacją, mimo że nie stoi na przeszkodzie, by siewy wiosenne ukończyć w terminie. W zespole znajduje się dostateczna ilość siły pociągowej i ludzi do pracy. Lecz zarówno traktory jak i konie nie są należycie wykorzystane. Traktory np. wykorzystane są zaledwie w 50 proc., a koni do siewu wiosennego w ogóle się nie używa.

Rozwój współzawodnictwa wymaga stałej kontroli

W miarę podnoszenia się świadomości mas pracujących, w miarę coraz pełniejszego rozumienia przez klasę robotniczą zadań, wynikających z szybko postępującego naprzód budownictwa socjalistycznego, pojawiają się coraz to nowe formy współzawodnictwa pracy, gwarantujące rytmiczne i przedterminowe wykonanie planów kwartalnych, miesięcznych i dekadowych.

O czym mówił z nami Staszek Chorzelski, który niedługo zostanie górnikiem

Przyszedł do redakcji w granatowym, galowym mundurze, ozdobionym błyszczącymi guzikami i dwiema górnymi odznakami. Jest mały i drobny — ma niecałe 17 lat, ale wie, czego chce i do czego dąży.

„O, jeszcze trzy miesiące temu nie byłem taki „mądry”. Przed kilku miesiącami Staś Chorzelski pracował jako goniec we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego. Nikt się nim spe-

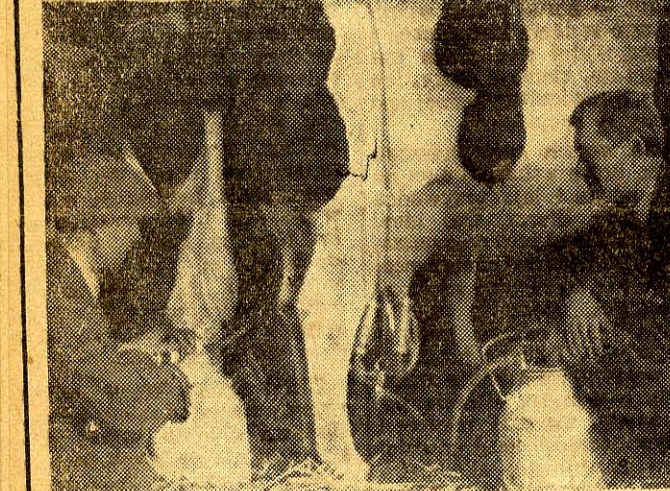
nictwa i wszyscy, którzy przejmą na siebie odpowiedzialne zadanie górnik — za liczą się do najofiarniejszych budowniczych naszej Ojczyzny.

czę sporo wiadomości teoretycznych, ale patrząc na tych, którzy już pracują, którzy codziennie przyczyniają się do coraz szybszego i coraz sprawniejszego wydobycia węgla — zazdrościmy im szczerze.



Staszek Chorzelski

Praktyki dyplomowe studentów wyższych szkół rolniczych



Student III roku Wyższych Szkół Rolniczych rozpoczął już 7-mio miesięczne praktyki dyplomowe w Państwowych Gospodarstwach Rolniczych i Państwowych Ośrodkach Maszynowych. Na zdjęciu: Student z Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Ryszard Pawłowski i Władysław Rzeźnik podczas zajęć praktycznych w PGR Tychowo w woj. kasańskim.

I zaczął opowiadać. Rozpoczął od tego, że sprowadził go do redakcji obowiązek obywatelski. Trochę byliśmy zdziwieni, ale zaraz przyznaliśmy mu rację.

ojalnie nie zainteresował, nikt nie spytał, czy ma poprzestać na tych siedmiu klasach szkoły podstawowej, czy może ma chęć uczyć się dalej. Poma-gał rodzinie swoją skromną pensją a wieczorami często sięgał do książek opisujących nowe życie i nowych ludzi, którzy to życie budują.

„Z domu nie potrzeba brać dosłownie nic, bo jest to tylko zbędny balast. Otrzymujemy wszystko czystutkie i nowe”.

Pytamy Stasia, czy może ma jakieś szczególne życzenie. — No cóż — odpowiada — bardzo bym chciał, aby wszystko, co powiedziałem, mogli usłyszeć wszyscy chłopcy i dziewczęta z całej Białostoczczyzny.

Romualda Buczyńska i Antonina Czech doskonale wywiązują się ze swych obowiązków

Dzięki władzy ludowej zdobyły zawód

Coraz więcej kobiet pracuje przy produkcji na odpowiedzialnych stanowiskach. Kobiety z powodzeniem zastępują mężczyzn, wywiązują się ze swych obowiązków, swą codzienną ofiarną pracą przyczyniają się do przedterminowego wykonania czwartego roku Planu 6-letniego.

Jesteśmy w Fabryce Gwoździ, w dziale produkcyjnym. Przy warsztacie dwie młodziutkie robotnice, Romualda Buczyńska i Antonina Czech. Sprawnie obsługują one maszyny, szybko odgarniają gwoździe i robiają wrażenie jakby już od lat pracowały przy produkcji.

A jeszcze niedawno, bo zaledwie kilka miesięcy temu, były pakowaczkami gwoździ. Do produkcji przeszły dzięki temu, że ich szkoleniem fachowym zajął się brygadziśta Władysław Wysocki.

Romka i Tosia wykazały wiele zapału do pracy — mówi Wysocki — ale mimo to nie sądziłem, że wcześniej niż przed upływem pół roku uda mi się je wyszkolić na gwoździarki. Pamiętam bowiem, że ja sam uczyłem się aż cztery lata. Zaryzykowałem przeszkolić je w ciągu pół roku. Jednak w związku z podejmowaniem zobowiązań przez naszą załogę dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina, postanowiłem skrócić czas nauki do 3 miesięcy. No i udało mi się nauczyć te młode dziewczęta zawodu.

Romualda Buczyńska i Antonina Czech są bardzo zadowolone ze swej pracy.

Cieszymy się, że młode dziewczęta potrafiły wykonywać to samo co starzy fachowcy. Poza tym nasze załogi zwiększyły się prawie dwukrotnie. Zarabiamy teraz po 700 zł miesięcznie — opowiada Antonina Czech.

Praca nas nie przeraża — dodaje Romualda Buczyńska. — Tylko najgorsze jest to, że czasem psują się nam maszyny. Wtedy denerwuję się, bo nie umiem sama ich naprawić.

To już my od tego jesteśmy — rzuca z uśmiechem swoją uwagę brygadziśta Wysocki. — Naszym młodym dziewczętom nie wystarczy już to, że są gwoździarkami. Chciałyby być już mechaniczkami.

W naszej ludowej Ojczyźnie przed każdym nauką stoi otworem i wcale nie wykluczone, że obie młode gwoździarki zdobędą w przyszłości zawód mechaniczki. (ha)

DZISIAJ

III zwyczajna sesja MRN

W dniu dzisiejszym, 16 kwietnia, o godz. 9 w Domu Włókniarza przy ul. Kilińskiego odbędzie się III zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Na sesji tej zostaną dokonane zmiany w składzie Rady oraz zostanie omówiona działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

GDY KLASA ROBOTNICZA WZMAGA TEMPO PRACY

Jak to się realizuje zobowiązania w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń

Brak kontroli ze strony podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej

Pracownicy referatu administracyjno-gospodarczego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zobowiązali się w ramach akcji sanitarно-порządkowej oczyścić podwór-

ko przed garażem i kotłownią oraz uprzątnąć klatkę schodową. Realizacja tego zobowiązania miała przynieść 250 zł oszczędności.

Ale kierownik referatu ob. Jędrzejewski wpadł na doskonały pomysł: po co pracownicy naszego referatu mają się paprać z brudną robotą, kiedy zrealizować zobowiązanie można w zupełnie inny sposób; żaden z pracowników do wykonania zobowiązania nie przyłożył ręki, a meldunek o realizacji i tak będzie.

Ponieważ PZU dysponuje funduszem usług obcych, ob. Jędrzejewski postanowił z niego skorzystać. W tym celu polecił uprzątnąć podwórko i klatkę schodową palaczowi Matiaszowi i niezatrudnionemu w Instytucji Aleksiejczukowi. Za pracę tę zapłacił im 130 złotych.

Skoro praca została wykonana, wysłano też i meldunek o wykonaniu zobowiązania

Trwają porządki wiosenne

Zakładane są kwietniki i trawniki, pracownicy podejmują zobowiązania

W odpowiedzi na apel Miejskiego Komitetu Akcji Sanitarно-Порządkowej, Białystok powita święto 1 Maja estetycznym wyglądem. Pracownicy wielu przedsiębiorstw porządkują już w ramach zobowiązań 1-majowych teren obok swoich zakładów pracy.

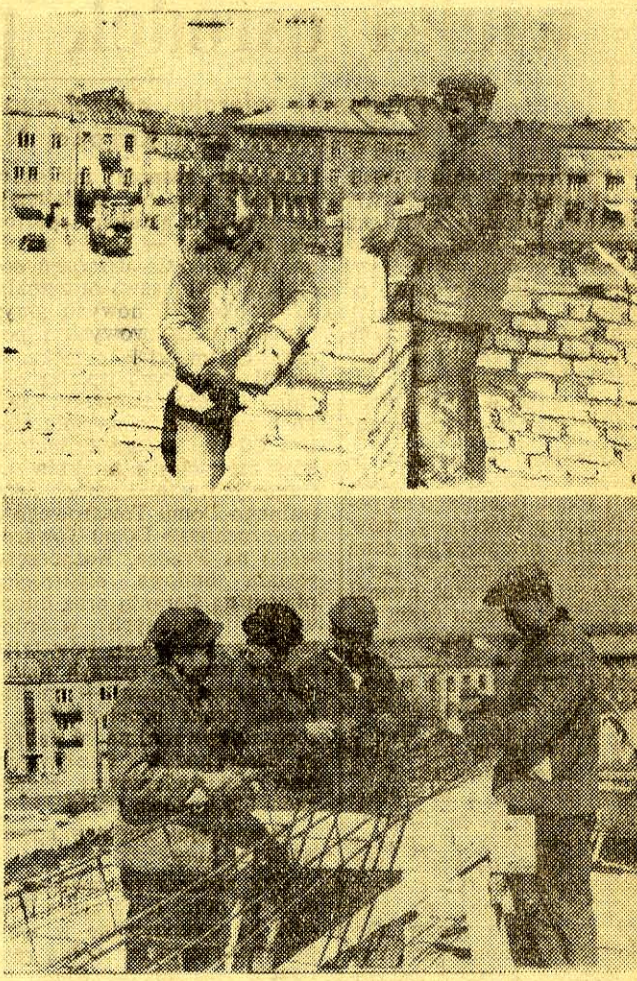
Pracownicy należący do Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury zobowiązali się do 1 maja br. zniwelować i splantować za niedbany dotąd teren przy kinie „Pokój” oraz wybudować sposobem gospodarczym schody. Wszyscy członkowie tego związku do 1 maja pracują po 10 godzin.

Pracownicy Zarządu Okręgu i Oddziału Powiatowego Ligi Morskiej w Białymstoku dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązali się skopać kwietniki przed swoim budynkiem, zasadzić na nich kwiaty i zasiać trawę. Postanowili oni także opiekować się tymi kwietnikami do końca bieżącego roku.

Już od trzech dni pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego przygotowują na ul. Stalina kwietniki. W bieżącym tygodniu na kwietnikach tych zostaną zasadzone kwiaty.

Pracę ludzi, którzy ozdabiają nasze miasto niszczą nieśtey złośliwi przechodnie deptać skopane i zagrabiłone już kwietniki. Takie postępowanie jest naprawdę karygodne. Pracę ludzką na leży cenić i nie niszczyć jej bezmyślnie. (Hr.)

Rosną mury nowoczesnego Powszechnego Domu Towarowego



Budowa nr 14 — to budowa Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku przy ul. Surazkiej.

W związku ze zbliżającym się świętem klasy robotniczej — 1 Maja dzielni budowniczy tego bloku podjęli szereg cennych zobowiązań.

Brygada murarska Grzegorza Szejnogi zobowiązała się do 1 maja wybudować mur na wysokość jednego piętra w części budynku przeznaczonej na kawiarnię.

Zbrojarze z brygady Jana Klimowicza dla uczczenia święta 1 Maja postanowili wykonywać codziennie 190 proc. normy.

Na zdjęciu u góry: Dwa najlepsi murarze z brygady Szejnogi: Stanisław Domostoj i Józef Kragiel wykonują przeciętnie około 190 proc. normy.

Na zdjęciu u dołu: Brygada zbrojarzy Klimowicza podczas pracy.

Nasz felieton

Wrona czy kawka?

Mam serdecznego kolegę, amatorka - ornitologa, to znaczy znawcę od ptasich rodzin i ich obyczajów. Mówił on mi kiedyś, że ludzie nie rozróżniają tak bardzo odmiennych gatunków, jakimi są wrony, kawki, kruki. Słuchałem jego wypowiedzi na ten temat i właściwie mało mnie to obchodziło, bo nie przy puszczałem, że kiedyś będę zmuszony pisać właśnie o tych wronach czy kawkach. Jednak życie zmusiło mnie do tego.

Mieszkałem na Antoniuku i codziennie idąc do pracy muszę przechodzić ul. Zjazd, właśnie tą ulicą, na której ostatnio MPR-B odremontowało most. Most, bez żadnej gadki, jest fajny, ale przed mostem... tragedia. Chodzi właśnie o te kawki, czy inne wrony.

Otóż te pocztowe ptaszki uwiły sobie na drzewach wzdłuż całej ulicy bardzo ładne gniazda. Nie chodzi mi w tej chwili o gniazda, ale o te ptaszki, które są tak zmyślnie, że do własnego gniazda nie fajdają, ale obok, czyli jak to się mówi — w konsekwencji, na chodniku.

I raz zdarzyło się tak, że właśnie w takim wypadku chodnik był zastąpiony moją osobą, a moja osoba kapeluszem (ładny, piśniowy).

Od tego czasu stale obserwuję te zmyślnie ptaszki i staram się przypomnieć wykład kolegi ornitologa czy plamkę na kapeluszu zawdzięczać kawkom czy wronom. A obserwacje są ciekawe.

Dwa tygodnie temu gniazdo było ogółem 21, obecnie, te dowcipnie ptaszyny postanowiły widocznie założyć tam swoje osiedle i „domków” (jednorodzinnych) uwiły jeszcze 27, czyli ogółem 48, a dalszych 11 jest w trakcie oddawania do użytku.

Jeżeli któryś z przechodniów miałby nadzwyczajne szczęście, to mógłby poszczycić się po jednorazowej wędrówce ul. Zjazd 118 plamkami na kapeluszu i palcie. A jakby taki szczęśliwiec przeczekał jeszcze miesiąc, czyli, do czasu, kiedy te ptaszyny wychowają swoje młode (każda para wron czy kawek na wiosnę wzbogaca się o 3-5 sztuk potomstwa), to tych plamek białych chyba trudno byłoby się doliczyć zarówno na ubraniu jak i butach.

Ja na miejscu ojców naszego miasta zamknąłbym przejście przez ul. Zjazd, zasadziłbym jeszcze kilkanaście drzewek, aby tamtejsze wrony czy kawki mogły spokojnie założyć własne osiedle. Dotychczas nie wszyscy mieszkańcy Antoniuka na to się zgadzają i sam widziałem, jak jeden z przechodniów za plamkę (maleńką) ufundowaną mu przez te wrony czy kawki na nowym, dwurzędowym, wizytowym garniturze, mścił się i w biedne ptaszyny rzucał kamieniami.

BAN

DO TECHNIKÓW ENERGETYCZNYCH Wczერwcu zapisy

Ministerstwo Energetyki przyjmuje kandydatów do pierwszych klas techników energetycznych, mieszczących się w następujących miastach: w Sosnowcu, ul. Mielczarskiego 4, w Warszawie, ul. Wybrzeże Kosciuszki 37, w Krakowie, ul. Loretańska 16/18, w Łodzi, ul. Kilińskiego 172, w Szczecinie, ul. Bacłowa 60, w Poznaniu, ul. Curie Skłodowskiej 1, w Lublinie, ul. Czwartek 8, we Wrocławiu, Pl. Teatralny 6/7,

(przy techn. w Krakowie, Szczecinie i we Wrocławiu są internaty).

W technicach nauka trwa 4 lata. Absolwenci otrzymują tytuł technika-energetyka, uprawniający do pracy w zakładach, podległych Ministerstwu Energetyki na stanowiskach mistrzów, dyżurnych ruchu, kierowników sekcji itd.

Najzdolniejsi absolwenci zostaną skierowani do wyższych szkół technicznych na dłuższą naukę.

Lepszy uczniowie mogą liczyć na stypendia i zasiłki pieniężne, a najlepsi na premie.

Chłopcy i dziewczęta, kończący w br. 7 klas szkoły podstawowej, mający dobre oceny z matematyki i chcący zdobyć atrakcyjny zawód — brać udział w budowie gigantów - elektrowni, elektrociepłowni, sieci wysokiego napięcia, elektrowni wodnych lub w eksploatacji tych obiektów, powinni zgłosić się w czerwcu do najbardziej odpowiedzialnych im terenowo techników energetycznych.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadomił, że w dniu 16 bm, o godz. 16 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Warszawskiej odbędzie się seminarium Koła Prelegentów Komitetu Miejskiego. Tematem seminarium będą wytyczne VIII Plenum KC PZPR.

Obecność prelegentów obowiązkowa.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Przyjście do Dzwonkowa”. Początek o godz. 19.

Kina

„Pokój”: „Cesarski piekarz”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Jutro będzie się wszędzie tańczyć”. Początek o godz. 16, 18.15 i 20.30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.
Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14-20.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 1: 5.10 Koncert poranny; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa; 8.00 Koncert włoskiej muzyki operowej; 9.25 Koncert solistów; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos maja kobiet; 12.45 Audycja dla wsi; 13.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Muzyka ludowa; 17.05 Wszelchnia Radiowa; 17.40 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Na młodzieżowej antenie; 19.30 Muzyka dla wszystkich; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.45 Na fali humoru i śmiechu; 21.00 „Muzyka radziecka”;

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwania 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. 8-43.

22.05 Muzyka rozrywkowa; 22.40 Muzyka kameralna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 20.00.

Program II na fal 367 m

6.15 Muzyka poranna; 14.10 Audycja dla klasy I; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 16.45 Pogadanka sportowa; 17.15 Stalin w pieśni różnych narodów; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.00 Felieton; 18.30 Odczyt; 19.10 Radość dla zaawansowanych; 20.00 Dla każdego coś milego; 21.26 Wiadomości sportowe; 22.00 Wszelchnia Radiowa; 22.20 Z cyklu: „Najpiękniejsze symfonie Mozarta”. Dzienniki: 6.30, 21.00.

UWAGA DZIAŁKOWICZE

Zebrań wyborcze użytkowników

19 bm. o godz. 15.30 odbędzie się walne zebrań użytkowników pracowniczych ogrodów działkowych. Na zebraniach tych m. in. zostaną wybrane nowe zarządy ogrodów działkowych.

Użytkownicy POD nr 1 przy ul. Podleśnej przybędą na zebranie do swojej świetlicy, natomiast użytkownicy z POD przy ul. Świętokrzyskiej będą mieli zebranie wyborcze w szkole podstawowej nr 7 przy ul. Wiatrakowej. Dla użytkowników ogrodów działkowych przy ul. Mickiewicza i Kopnickiej zebranie odbędzie się w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Mickiewicza. Działkowicze z ulic Modlińskiej i Słonimskiej zbiorą się w szkole podstawowej nr 10 przy ul. Słonimskiej. Użytkownicy POD nr 2 Szosa pod Krzywą odbędą zebranie w szkole podstawowej nr 3 przy ul. Gdańskiej.

Zebrań te obsługiwać będą przez członków Komisji Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy ORZZ.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich działkowiczów jest obowiązkowa. (ha)

17 BM. O GODZ. 14

Odprawa przewodniczących kół Wszelchnicy Radiowej

W dniu 17 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej ORZZ odbędzie się odprawa przewodniczących kół Wszelchnicy Radiowej.

Na odprawie tej będą omawiane sprawy organizacyjne oraz wytyczne pracy kół Wszelchnicy Radiowej w drugim kwartale br.

Obecność wszystkich przewodniczących obowiązkowa. (ha)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO metrykę urodzenia, dwie karty meldunkowe wydane na nazwiska: Wasilkowska Leonarda i Wasilkowski Adolf, zam. Białystok, ul. Daleka 7. g 458-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr M XII 52540 wydaną przez Rejon Meldunkowy Władny, pow. Suwałki na nazwisko Wasilewska Zofia zam. Olecko, ul. Słowiańska 1 g 460-1

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez BZPW na nazwisko Kaliszuk Krystyna, zam. Białystok, Różańska bl. 32. g 457-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Matusiewicz Witold, zam. Białystok, ul. Okopowa 59. g 456-1

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą wydaną na nazwisko Szakata Jan, zam. st. Czarna Wieś. g 459-1

ZGUBIONO metrykę urodzenia nr 753 wydaną w Wilnie na nazwisko Kolekt Krauze. g 455-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redakcja naczelny 34-14, z-ca red. 36-18, sekretarz redakcji 29-23, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748; 749, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

DALSZE INWESTYCJE, DALSZA ROZBUDOWA STOLICY

Rośnie piękna, socjalistyczna Warszawa

— wielki ośrodek przemysłu i kultury

Fragmenty referatu naczelnego architekta Warszawy J. Sigalina
wygłoszonego na I Krajowej Naradzie Architektów w Warszawie

W pierwszym dniu obrad I Krajowej Narady Architektów naczelnego architekta Warszawy — Józef Sigalin wygłosił referat, w którym zbliżony dotychczasowe osiągnięcia na polu realizacji 6-letniego planu budowy Warszawy oraz nakreślił zadania architektów stolicy na najbliższy okres — walki o pełną realizację zadań Wielkiego Planu.

Bilansując osiągnięcia, uzyskane w ciągu 3-4 lat realizacji Planu 6-letniego na polu odbudowy Warszawy, mówca podaje orientacyjne dane ilościowe. W ciągu tego okresu osiągnięty został niemal taki poziom wzrostu ilości zatrudnionych w przemyśle i budownictwie w stolicy, jaki projektowano na okres całego sześciolecia. W latach 1950-1952 wybudowano w stolicy ok. 4 milionów m. sześć. budynków przemysłowych, przede wszystkim nowych, z przewidzianej na cały okres Planu 6-letniego kubatury przemysłowej 5.600 tys. m. sześć., wybudowano ok. 50 tys. nowych izb mieszkalnych, ok. 40 szkół wszystkich typów. Odbudowano i rozbudowano wyższe uczelnie, gmachy instytucji naukowych, wybudowano 9 domów akademickich oraz 8 burs i internatów. Jeden nowy szpital oraz rozbudowano 5 istniejących szpitali. W zakresie urządzeń komunalnych wybudowano ponad 95 km przewodów wodociagowych oraz ok. 50 km przewodów kanalizacyjnych, przeważnie na przedmieściach. Wybudowano i przebudowano 78 km nowych ulic i arterii, 18 km nowych linii tramwajowych. Rozpoczęto na całym froncie budowę metro, niemal w całości zelektryfikowano podmiejskie linie kolejowe, rozpoczęły się roboty przygotowawcze do budowy Dworca Centralnego.

W okresie 3-4 lat wybudowano ok. 1.700 tys. m. sześć. gmachów administracyjnych, formujących wraz z rozwijającym się budownictwem mieszkaniowym na MDM-ie, Muranowie, Mirowie, nowe śródmieście Stolicy. Ruszyła odbudowa Teatru Wielkiego, powstały dwa osiedłowe domy kultury, nowe kino, 4 nowe parki i wielki centralny, którego budowa jest już poważnie zaawansowana — Park Kultury na Powiślu. Załesianie nieużytków w war-

szawskim zespole miejskim objęło 7 tys. ha. Oddaliśmy do użytku 3 stadiony sportowe, 2 ogrody — boiska szkolne. W zakresie urządzeń socjalnych Warszawa otrzymała 17 żłobków, 6 nowych przychodni podstawowych i poradni dla matki i dziecka, 6 pralni blokowych itp. Na odcinku handlu uspołecznionego i rzemiosła otrzymała stolica 60 tys. m. sześć. budynków rzemiosła i punktów usługowych, wielki gmach Centralnego Domu Towarowego i Powszechnego Domu Towarowego na Pradze. Rozpoczęta została budowa elektrociepłowni na Żeraniu oraz budowa sieci ciepłych w śródmieściu. W nowej, powstającej na naszych oczach dzielnicy przemysłowej — na Żeraniu, prócz uruchomionej i rozbudowywanej nadal Fabryki Samochodów Osobowych oraz elektrociepłowni, rozpoczęła się budowa portu.

Rozpoczęto budowę nowej wielkiej huty.

Czy zadania postawione w r. 1949 przez towarzysza Bieruta są wykonywane w tempie rokującym ich pełną realizację do końca Planu 6-letniego? Niewątpliwie tak. Budowa Warszawy rozwija się zgodnie z planem, elastycznie przesuując bliżej inwestycje na bliższy okres, inne na okres późniejszy.

Ta potężna skala wykonanej już części zadania — stwierdza dalej inż. Sigalin — na tle sytuacji międzynarodowej tych lat, na tle całkowicie już niemal zamierzonego budownictwa miejskiego w państwach kapitalistycznych, wreszcie na tle rosnącego bezrobocia wśród architektów w państwach kapitalistycznych — ma w oczach architektów warszawskich ogromną i przekonującą wymowę.

Warszawa — stwierdza inż. Sigalin — stała się już teraz po ważnym ośrodkiem produkcyjnym i staje się niewątpliwie miastem robotniczym.

Naczelnymi architektami Warszawy precyzuje w dalszym ciągu swego referatu zadania, jakie stoją przed architektami w najbliższych trzech latach — w dalszej realizacji 6-letniego Planu budowy Warszawy.

„W latach 1953—55 zakończona musi być budowa wszystkich rozpoczętych obecnie zakładów przemysłowych

z hutą „Warszawa“ i elektrociepłownią na czele. Wybudowanych ma zostać 70 tys. nowych izb mieszkalnych. Przewidziana ma być dalsza budowa przedszkoli, szkół, wyższych uczelni i instytutów, domów akademickich, burs i internatów, budowa nowych szpitali na Bielanych, Grochowie i w Miedzylesiu. Plan przewiduje dalsze poważne inwestycje w zakresie urządzeń komunalnych, rozbudowę sieci komunikacyjnej, kanalizacyjnej i wodociągowej, dalszej poważnej elektryfikacji miasta, budowę nowych ulic i tras komunikacyjnych, dalsze poważne roboty związane z budową metro.

Przeprowadzone w ciągu trzech lat roboty pozwolą na szybkie ukończenie budowy Dworca Centralnego i podmiejskiego, stacji rozrządowych i ładunkowych. Zakończony zostanie pierwszy etap budowy portu żerańskiego i kanału Żerań — Żegrze. Warszawa uzyskała w tym okresie swój najpiękniejszy i najwspanialszy plac — Plac im. Józefa Stalina wraz z otaczającą go zabudową — plac, na którym wznoszony jest obecnie Pałac Kultury i Nauki im. Stalina. W ciągu trzech lat Zamek Królewski zostanie odbudowany co najmniej w stanie surowym. Stolica otrzyma 500 tys. m. sześć. nowych gmachów administracyjnych. Zakończona zostanie odbudowa i rozbudowa Teatru Wielkiego, odbudowa Filharmonii; stolica otrzyma dwa dalsze teatry: jeden na Placu na Rozdrożu oraz operetkę, dalsze kino, dwa nowe domy kultury na Targówku i Starym Mieście. Wybudowane zostaną dalsze dziesiątki przychodni lekarskich, poradni, żłobków, domów opieki dla dorosłych i dla dzieci. Warszawa przybędzie setki nowych placówek usługowych. Uruchomione zostaną pierwsze linie ciepłownicze i ma gistrale gazu ziemnego, przebudowie ulegnie gazownia. Wybudowane zostaną nowe linie wysokiego napięcia. W ciągu trzech lat najbliższych podjęta zostanie budowa nowego ujęcia wody dla miasta spod dna Wisły.

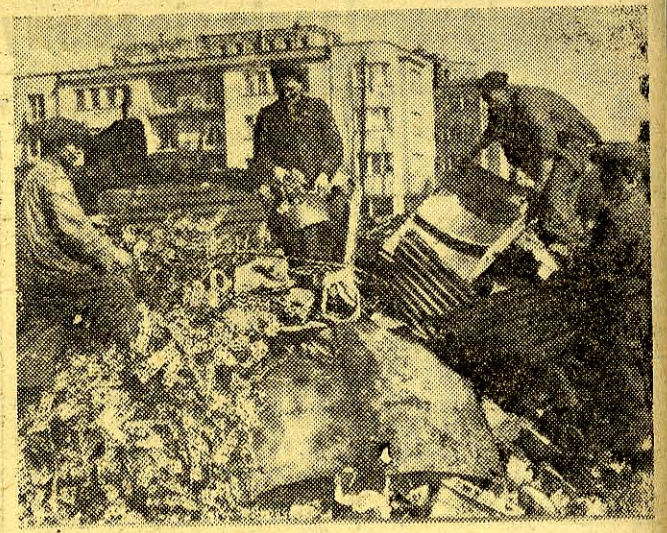
Doświadczenia pierwszych trzech lat Planu 6-letniego — stwierdza dalej inż. Sigalin — wskazują na to, że te wielkie zadania są realne. Realizacja winna dać w efekcie

ludności następujące całkowicie ukończone, względnie poważnie zaawansowane rejonu mieszkaniowego śródmieścia: Plac Centralny, MDM, zabudowę ul. Nowotki, Muranów, Mirow, zaplecze Nowego Świata, Stare i Nowe Miasto oraz następujące osiedla mieszkaniowe: Młynów, Koło, Okęcie, Ochota, Mokotów, Żolibórz, Bielany, Praga II, Grochów II i III, Moczydło i Sielce. Wykonanie zadań winno dać w efekcie niemal ukończone trzy dzielnice przemysłowe: południowy Żerań wraz z portem, Miociny z hutą „Warszawa“ i Kamienek.

Z wybudowanej kubatury mieszkaniowej i innej powstana następująca główna wnętrze i założenia śródmiejskie jak Plac Stalina, Marszałkowska od placu Unii Lubelskiej do wladunku Żoliborskiego, ciąg Zamek — Belweder — Trakt Starej Warszawy z poważnie zaawansowaną zabudową Placu Zamkowego i Zamkiem oraz z odbudową całego Starego i Nowego Miasta, ukończona ulica Miodowa, odbudowany Plac na Rozdrożu, na całej niemal długości trasa N—S, oś stanisławowska od Placu Zbawiciela do Placu Jedności Robotniczej, Nowowawelska od Nowomarszałkowskiej do Placu na Rozdrożu, niemal całkowicie ukończona ul. Świętokrzyska wraz z jej przedłużeniem od Kopernika do Alei Marchlewskiego, Pl. Warecki, ul. Krucza, ośrodek dzielnicowy Młynowa przy Trasie W—Z, Plac Komuny Paryskiej na Żoliborzu, nowa wielkomiejska arteria na Sielcach itd.

Partia i jej Przewodniczący osobście — stwierdza inż. Sigalin — otoczyli nas troską, opieką i pomocą. Partia i jej Przewodniczący nauczyli nas nie tylko „robić lepszą, słuszną architekturę“, ale nauczyli nas również takiej rzeczy, jak zrozumienie socjalistycznej treści budownictwa, zgodności formy z ideową treścią, nauczyli nas prawidłowego stosunku do młodzieży, nauczyli nas przyjmowania krytyki i korzystania z niej, wreszcie nauczyli nas, co to znaczy planować społeczny i jak należy oszczędzać go w budownictwie na każdym kroku.

Złom dla hut



W dniach od 12 do 19 kwietnia odbywa się w Warszawie tydzień masowej społecznej zbiórki złomu. Fundusze uzyskane za zebrany złom zostaną przeznaczone na Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, na budowę metro, na budowę nowych domów, fabryk, teatrów i szkół Warszawy.

Na zdjęciu: Segregowanie złomu na punkcie przy ul. Belwederskiej w Warszawie. CAF — fot. Zdz. Wdowiński.

GAZETA SPORTOWA

PRZED WYŚCIGIEM PRAGA — BERLIN — WARSZAWA

Skład kolarzy NRD na Wyścig Pokoju

Sekcja Kolarska Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu NRD ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny niemieckiej do VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rude Prawo“. W drużynie znaleźli się następujący kolarze: L. Meister, G. Schur, F. Schulz, B. Trefflich, P. Dinter, E. Zawadzki, G. Stoltze i D. Koehler. Dwaj ostatni pojedają jako rezerwowi.

Drużyna NRD startowała już trzykrotnie w Wyścigu Pokoju. W roku 1950 zajęła

ona w klasyfikacji zespołowej ósme miejsce, w roku 1951 — drugie za Czechosłowacją, a w roku ubiegłym — trzecie za Anglią i Czechosłowacją.

Meister zajął w 1951 r. w klasyfikacji indywidualnej drugie miejsce. Trefflich w roku ubiegłym był 9. Schur — 10. F. Schulz był w ubiegłym sezonie najlepszym szosowcem NRD. Dinter startował w Wyścigu Pokoju dwukrotnie. Zawadzki, Stoltze i Koehler weźmą udział w Wyścigu po raz pierwszy.

Dobra gra Polaków na turnieju w Sofii

Jak już podawaliśmy, koszykarze nasi wygrali w pierwszym spotkaniu turnieju. Zwycięstwo reprezentacji Warszawy nad reprezentacją Pragi w turnieju koszykówki o nagrodę Sofii było niespodziewane, niemniej w pełni zasłużone. Drużyna polska odniosła cenny sukces dzięki dobrej grze zespołowej i taktycznej. Polacy wyróżnili się

szczególnie w obronie, nie dopuszczając do strzału groźnych koszykarzy czechosłowackich.

Najwięcej punktów dla Warszawy zdobyli: Appenhelmer — 18, Fenglerski — 14 i Starenga — 10. Najlepszymi strzelcami w drużynie Pragi byli: Mrazek — 13, Baumruk — 10 i Skerlek — 8.

Kiedy mówię o Majakowskim, mam zawsze wrażenie, że mówię o człowieku żywym. Co jest tego przyczyną? Czy to, że znałem genialnego poeetę, że spędziłem z nim wraz z kilku pisarzami polskimi długie godziny na serdecznych rozmowach, że wspólnie spacerowaliśmy po ulicach Warszawy, gdy odwiedził ją w maju 1927 roku? Nie. Niewątpliwie źródłem tego wrażenia jest nieprzemijająca młodość, rewolucyjność, nowość dzieła Majakowskiego. Podobnie jak astronomowie coraz to nowe odkrywają gwiazdy w otchłani wszechświata, podobnie i my na każdym nowym etapie budownictwa socjalistycznego coraz to nowe odkrywamy wartości w poetyckim świecie, stworzonym przez wielkiego poeetę radzieckiego — i będzemy je odkrywali zawsze na naszej drodze do jasnego jutra ludzkości.

Majakowski wciąż żyje wśród nas, pomaga nam, każe nam mierzyć „siły na zamiary, a nie zamiary według sił“. Nieśmiertelne słowo Majakowskiego pomaga nie tylko ludziom radzieckim nawadniać pustynie i łączyć kanałami morza w Związku Radzieckim, ale pomaga również nam, Polakom i innym narodom odnajdywać siebie w wielkiej epoce, w której żyjemy, a przez to odnajdywać także drogę ku wielkim zadaniom, które przed nami stoją.

Są poeci-lyrycy, są poeci-epicy. Są poeci, których uniemożliwia ich twórczość patriotyczna i tacy, którzy zapisali się w pamięci potomnych swą poezją miłosną. Ale Majakowski stworzył zupełnie nowy rodzaj poezji, w którym epika jest połączona nierozdzielnie z liryczną, jak to się dzieje w jego natchnionej kronice walk, trudów i zwycięstw rewolucji, w jego niezapomnianym poemacie pt. „Dobrze“. Co więcej, Majakowski stworzył pierwszą polityczną liryczną publicystyczną, której najwybitniejszym wyrazem był genialny poemat o Leninie. Nie łatwo jest nawet prozą ukazać historyczny przekrój rozwoju kapitalizmu i narastania jego przeci-

Majakowski wiecznie żywy

wieństw, a tymczasem Majakowski odmalował to w wierszu nie mającym równego sobie pod względem plastyki i ekspresji. Każdym swym wierszem torował on sobie drogę do najwyższej prostoty realizmu socjalistycznego, tego realizmu, którego natchnieniem jest romantyka rewolucyjna.

Ta romantyka rewolucyjna właśnie czyni, że Majakowski tak bardzo jest drogi i bliski czytelnikowi polskiemu. Kiedy czytamy w poemacie „Dobrze“:

Ten dramata
w ojczyźnie się naszej rozegrał,
czy
w sercu
rozegrał się
moim? —

— czyż nie przypominają się nam słowa naszego Słowackiego:

Ciągle powiadam, że kraj już się pali,
I na świadectwo ciskam ognia zdroje —
A to się pali tylko serce moje!

Nie to, że Majakowski mówi o historycznej, realnej walce, zakończonej zwycięstwem rewolucji, podczas gdy Słowacki boje nad tym, że ta walka rozgrywa się tylko w jego sercu; ten sam bowiem wielki płomień romantyki rewolucyjnej gorze w tych obu, tak uderzająco podobnych, obrazach poetyckich. Pracując w burzliwym czasie wielkich przemian społecznych, które sam swą twórczością przyspieszał, Majakowski przetopił dotychczasowe formy poetyckie w gigantycznym płomień martenowskim rewolucji, wprowadził do języka poetyckiego mowę potoczną, mowę

ulicy, mowę proletariatu. Nie było sprawy w jego kraju — ba, nie było takiej sprawy na świecie całym — aby nie zabrał głosu. Poezja jego jest poezją namiętłego trybuna ludu, agitatora, czelwika walki, bezkompromisowego oskarżyciela, zawsze natchnionego plewicy socjalizmu i pokoju. Oddając sprawie proletariatu „całą swoją dźwięczną siłę poety“, Majakowski swoją twórczością dowiódł prawdy swych słów:

Siła poety — pamiętaj —
to nie to,
że cię wspominając,
w przyszłości czkna.
Nie!
I dzisiaj rymy poety —
to pieszczota
i hasło,
i bagnet
i grom!

W Związku Radzieckim ukazała się wielka ilość książek na temat twórczości poety. Nie dawno odbyła się w Moskwie wielka dyskusja pisarzy o twórczości Majakowskiego. Dzieła jego są przedmiotem badań Akademii Nauk ZSRR. A jednak dziennik „Prawda“ w artykule z dnia 2 marca br. zwraca uwagę na to, że jeszcze za mało się zrobiło w tym kierunku i nawołuje krytyków do pogłębienia ich dociekań.

Nasi poeci przełożyli na język polski znaczną ilość utworów pisarza, którego Stalin nazwał „najlepszym, najbardziej utalentowanym poetą naszej radzieckiej epoki“. W języku polskim ukazały się dotychczas trzy wybory przekładów poezji Majakowskiego. Pierwszy w r. 1927, pod redakcją autora tego artykułu, drugi — w r. 1940 i wreszcie trzeci, najpełniejszy w r. 1950, pod redakcją Adama

Wazyka. Ukazały się również w oddzielnych wydaniach tłumaczenia poematów „Wiodł miierz Iljicz Lenin“ i „Dobrze“. Pierwszy poemat w tłumaczeniu zbiorowym, drugi — przekładzie A. Sandauera, który przełożył również kilkanaście satyr Majakowskiego. Nie zna jednak czytelnik polski tych utworów genialnego poety, bez których niemożliwe jest zrozumienie jego drogi poetyckiej. Są to „Wojna i pokój“ — płomienne wystąpienie przeciwko pierwszej wojnie światowej, wzorowany na formie ludowej poemat „150 milionów“, ukazujący gigantyczny obraz walki z imperializmem amerykańskim, oraz poematy o tematyce miłosnej: „Kocham“ i „O tym“. Nie zna również czytelnik nasz wielu satyr Majakowskiego z lat 1915—1930. Nie objęły również nasze dotychczasowe wybory poetyckiego widowiska „Misterium — buffo“ określonego przez Simonowa jako „sztuka rewolucyjna, w której bohaterские marzenia o ziemi oblecanej komunizmu przeplatane są z bezzłotą satyrą na społeczeństwo burżuazyjne“. Brak nam także dzieł krytycznych o twórczości Majakowskiego, które wyjaśniłyby czytelnikowi, na czym polega nieprzemijające dla nas znaczenie twórczości tego genialnego poety.

We wstępie do zredagowanego przez mnie w r. 1927 polskiego wyboru poezji Majakowskiego pisałem jeszcze za życia poety o jego poezji, „tak bliskiej masom, z miłości do których czepie ona swe natchnienie, swą ideologię i swą formę“. I masę, które oddają swemu poeeci równą miłością, pragnęłyby poznać nie tylko całą twórczość jego, ale pragnęłyby również jak najdokładniej poznać trudną drogę, którą kroczył ku wielkości.

...Trudną drogę człowieka, który rzucił dumne, niezapomniane słowa:

Miśmy na tej ziemi
żołnierzami
życie tworzącej a mi!
Anatol Stern